

Sygn. akt I ACa 531/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski /spr./
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Marta Sawicka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 maja 2012 r., sygn. akt VIII GC 105/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł. tytułem kosztów procesu

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 18.231 (osiemnaście tysięcy dwieście trzydzieści jeden) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSA M. Sawicka

UZASADNIENIE

Powódka – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. postulowała zasądzenie od pozwanej(...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 256 610 złotych tytułem zapłaty za zamówienie na licencję jednostanowiskowego narzędzia (...) firmy (...) Ltd. wraz z dodatkiem (...) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 marca 2012 roku (tom I, k. 2-51).

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 7 kwietnia 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (tom I, k. 61).

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, że zobowiązanie nie zostało wykonane gdyż między innymi powód nie dokonał konfiguracji środowiska planistycznego (tom I, k. 64-81).

Wyrokiem z dnia 28 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo w całości i zasądził na rzecz powódki od pozwanej koszty postępowania (tom I, k. 157).

Podstawę faktyczną wyroku stanowiły następujące ustalenia. Powód wykonywał dla pozwanego usługę w postaci planowania sieci radiowej. Pozwany, jako uczestnik konsorcjum, realizował zaś dla Miasta R. projekt w związku z przebudową i rozbudową systemu transportu publicznego w ramach program operacyjnego rozwoju Polski Wschodniej. Zadanie to obejmowało liczne podsystemy, w tym system zarządzania ruchem, zaś jednym z jego elementów był system komunikacji radiowej dla transportu publicznego. W ramach tych działań pozwany za zgodą Gminy M. R. zlecił powodowi wykonanie planowania radiowego. W ramach wykonywania przedmiotowego zadania powód wystosował w dniu 8 maja 2010 roku do pozwanego ofertę.

W odpowiedzi na ofertę cenową pozwany złożył w dniu 24 maja 2010 roku powodowi zamówienie na dostawę narzędzia do planowania sieci (...) (...) firmy (...) w następujących aspektach: licencja jednostanowiskowa dla narzędzie (...) oraz licencja jednostanowiskowa dla dodatku (...), pomoc i wsparcie techniczne producenta (...) Ltd) przez trzy lata od daty zakupu, szkolenie dla inżynierów oraz konfiguracja środowiska planistycznego w narzędziu (...), w tym import map cyfrowych oraz aktualnego projektu radiowego.

W dniu 25 maja 2010 roku powód wystawił pozwanemu fakturę VAT numer (...) na łączną kwotę 192070,36 złotych wraz z podatkiem VAT w kwocie 42255,48 złotych, faktura opiewa łącznie na kwotę 234325,84 złotych. Na fakturze wskazano, że obejmuje ona licencję jednostanowiskową (...) wraz z kluczem hardware oraz manualiem w kwocie netto 131414 złotych, pomoc techniczną i wsparcie techniczne przez trzy lata od zakupu narzędzia w kwocie netto 55440,45 złotych, licencję jednostanowiskową A.G. M.r P. l. wraz z kluczem S. M. w kwocie netto 5215,51 złotych.

W dniu 26 lipca 2010 roku powód przekazał pozwanemu laptopa wraz z oprogramowaniem, dodatkiem oraz kluczem sprzętowym. Powód dostarczył pozwanemu także umowy licencyjne wystawione przez licencjodawcę (...) i w dniu 13 października 2010 roku P. T., w imieniu pozwanej, potwierdził odbiór tłumaczenia z języka angielskiego na język polski umowy licencyjnej. W piśmie z dnia 4 marca 2011 roku powód poinformował pozwanego, że potwierdzenie zmian w treści umowy licencyjnej (zmiana nazwy licencjodawcy oraz daty zawarcia umowy) przez producenta oprogramowania zostało przekazane 4 stycznia 2011 roku, a ponadto przesłano pozwanemu odpowiedni dokument - str. 14 tłumaczenia przysięgłego z języka angielskiego. W piśmie wskazano także, że warunki realizacji pomocy technicznej przez okres trzech lat zostały przekazane dnia 13 października 2010 roku, oraz że producent jest gotowy przeszkolić dwie osoby dedykowane przez Gminę M. R. w obsłudze narzędzia (...), a także, że dostępne terminy szkoleń są do uzgodnienia z producentem. Wskazano, że modele planowania radiowego to jest modele propagacji zainstalowane w narzędziu (...) firmy (...), są modyfikowalne przez użytkownika. Wskazano także, że powód oczekuje na natychmiastową realizację zaległych płatności.

W dniu 20 stycznia 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem z faktury VAT numer (...) roku.

Pozwany zgłaszał powodowi przekazane mu przez inwestora Gminę M. R. uwagi co do prawidłowości wykonanego przez powoda projektu planowania radiowego, za co powód wystawił fakturę VAT numer (...) z dnia 2 sierpnia 2010 roku na kwotę 42944 złotych brutto oraz fakturę VAT numer (...) roku z dnia 5 sierpnia 2010 roku na kwotę 3904 złotych brutto. Pozwany prosił powoda o anulowanie faktury VAT numer (...) roku z uwagi na nieprawidłowości wykonanej usługi, ponadto odesłał powodowi fakturę VAT numer (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ocenił, że umowa łącząca strony winna być zakwalifikowana jako umowa mieszana z elementami umowy sprzedaży i świadczenia usług i jako zgodna z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c., winna zostać wykonana stosownie do reguły zawartej w art. 354 k.c. W zakresie przeciwstawionych dochodzonemu

roszczeniu zarzutów pozwanego Sąd I instancji uznał, że zakresem zobowiązania umownego strony powodowej nie była objęta konfiguracja środowiska planistycznego, gdyż pozycja ta nie została wyceniona w specyfikacji ilościowo – cenowej zamówienia. Sąd ten przyjął również, że tłumaczenie wydruku umowy licencyjnej wraz z naniesionymi na niej poprawkami, stanowi wystarczający wraz z przekazanym laptopem dowód wykonania zamówienia, za co należała się powodowi zapłata (tom I, k. 160-168).

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżonemu w całości orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności postanowień oferty powódki z dnia 18 maja 2010 r. i zamówienia pozwanej z dnia 24 maja 2010 r.; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, przejawiające się w braku jednoznacznego wskazania, na podstawie których dokumentów i na zeznaniach którego ze świadków (przy ich różnej i niejednoznacznej wymowie) Sąd I instancji oparł podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a którym dokumentom i zeznaniom którego ze świadków odmówił waloru wiarygodności i mocy dowodowej (i w jakim zakresie). Wskazała także na błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że:

- powódka prawidłowo wykonała swoje zobowiązanie, wynikające z łączącego ją z pozwaną stosunku prawnego,
- przedmiotem zamówienia pozwanej z dnia 24 maja 2010 r. nie była konfiguracja środowiska planistycznego w narzędziu (...),
- przedmiotem zamówienia pozwanej z dnia 24 maja 2010 r. było dostarczenie umowy licencyjnej, w sytuacji gdy pozwana zapłacić miała za udzielenie Gminie M. R. licencji, a więc uprawnienia do korzystania z dostarczonego przez powódkę oprogramowania, nie zaś dostarczenie dokumentu umowy.

Mając na uwadze wskazane powyżej zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego (z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) według norm przepisanych, za obie instancje (tom I, k. 173-181).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (tom I, k. 191-197).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się w całości uzasadniona.

Pierwszoplanowym zagadnieniem, które Sąd Apelacyjny poddał weryfikacji było zdekodowanie prawidłowej treści umowy łączącej strony w sferze obu fundamentalnych dla rozstrzygnięcia zarzutów zaskarżenia, a to w kontekście ponowionych w apelacji twierdzeń o niewykonaniu zobowiązania przez powódkę. W tym względzie należy zaakceptować dokonaną przez Sąd Okręgowy kwalifikację dochodzonego roszczenia jako wynikającego z umowy o charakterze mieszanym z elementami umowy sprzedaży oraz świadczenia usług. Wadliwym okazało się zaś ustalenie tego Sądu, jakoby konfiguracja środowiska planistycznego nie została objęta umową, dokonane wyłącznie w oparciu o zapis specyfikacji ilościowo – cenowej (k. 18), z pominięciem pozostałych dowodów zaoferowanych na tą okoliczność przez obie strony.

Godzi się zatem zauważyć, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak wyrok s. apel. w Białymstoku z dnia 2012-10-12, sygn. akt I ACA 209/12, LEX nr 1223145). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu

granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (wyrok s. apel. w Białymstoku z 2012-10-03, sygn. akt I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

W kontekście przedstawionego stanu prawnego oraz zarzutów apelacji odwołujących się do naruszenia zasad oceny dowodów i poczynieniu nieprawidłowych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowisko Sądu Okręgowego nie mogło się ostać. Oparcie orzeczenia na części materiału dowodowego bez rzetelnej informacji, dlaczego dowodom o przeciwstawnej wymowie Sąd ten nie dał wiary, odbiera tej ocenie - w kontekście art. 233 k.p.c. - walor wszechstronności, co z kolei wyklucza prawidłowe dopasowanie normy prawnej do ustaleń faktycznych wnioskowanych jedynie z fragmentu postępowania dowodowego. Uważna analiza całokształtu postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem pominiętych zeznań świadków P. T., J. B. i wymowy całokształtu dokumentów nakazuje dojść do wniosku, że konfiguracji środowiska planistycznego było finalnym elementem składowym umowy, za wykonanie której powódka domaga się zapłaty wynagrodzenia. Sens implementowania oprogramowania (...) do systemu informatycznego Urzędu Miasta R. opierał się na stworzeniu w obrębie tego miasta komunikacji radiowej, składającej się na kompleksową koncepcję systemu transportu publicznego. W kontekście tak sformułowanego zapotrzebowania, oczywistym jest, że wdrożenie systemu informatycznego, bez skonfigurowania oprogramowania do potrzeb Gminy R., polegającego na zainstalowaniu map miasta z zaprojektowanymi stacjami bazowymi systemu radiowego (które powódka zobowiązana była wykonać na podstawie innej, wcześniejszej umowy – vide: zeznania byłego Prezesa jej zarządu J. B.) byłoby dla zamawiającego bezużyteczne, bowiem system w takim stanie nie mógłby służyć celowi, dla którego urzeczywistnienia realizowana była ta inwestycja. Sąd dokonując wykładni treści umowy stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia, której treść jest pomiędzy stronami sporna, aby uniknąć naruszenia art. 65 § 2 k.c., powinien pierwszoplanowo spersonalizować jej cel rozumiany nie tyle jako podstawa prawna (causa) umowy, a jako cel gospodarczy bądź inny, ale taki który strony chciały osiągnąć przez zawarcie umowy. Cel umowy wyznacza bowiem kierunek jej wykładni. W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy oparł się na literalnym brzmieniu fragmentu specyfikacji zamówienia, stracił z pola widzenia wyżej opisany cel przedsięwzięcia. Szczegółowe odniesienie się do tego zagadnienia znajduje konsekwentne rozwinięcie w pominiętym przy ocenie w pierwszej instancji materiale dowodowym sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymiernym wyznacznikiem celu umowy jest literalne brzmienie specyfikacji zamówienia. Choć Sąd Okręgowy doszedł na jej podstawie do wniosku o wykonaniu zobowiązania to uważna analiza oferty, w szczególności w części jej punktu 1, a zatem przedmiotu, wyraźnie wskazuje, że zarówno oferta samej powódki (patrz k. 15-16) jak i zamówienie pozwanej (k. 17) obejmowało konfigurację środowiska planistycznego, co samoistnie wyczerpuje zarówno zgodną wolę stron jak i cel umowy objęcia tych prac spornym zamówieniem. W sukurs powyższym rozważaniom idą zeznania osób odpowiedzialnych za realizację projektu z obu stron, a zatem P. T. oraz J. B.. Świadek powódki – J. B. przyznał przecież, że w ramach umowy miała zostać wykonana konfiguracja planistyczna (patrz k. k. 149). To zaś, że konfiguracja ta nie została wyceniona odrębnie w ramach kosztorysu sporządzonego przez samą powódkę oznaczać musiało, że czynności te zostały wycenione bądź to poprzez ich doliczenie do innych pozycji wyceny, bądź też zawierało się ono w wynagrodzeniu za wykonanie map cyfrowych, które w ramach konfiguracji miały zostać implementowane do przewidzianego umową oprogramowania.

Rekapitulując, finalnym efektem umowy, o czym świadczy literalne brzmienie zamówienia, oferty, zeznania świadków oraz stanowisko samej powódki zaprezentowane w pozwie (k. 3), miało być przeniesienie na powódkę prawa do licencji wraz z oprogramowaniem w postaci narzędzia (...) firmy (...) Ltd oraz dodatku (...) skonfigurowanych do środowiska planistycznego, poprzez import map cyfrowych oraz aktualnego projektu radiowego dla siedzi (...)R.. Usługi dodatkowe dotyczyły pomocy i wsparcia producenta wraz z kilkudniowymi szkoleniami z zakresu obsługi

programu oraz planowania i modelowania sieci (...). Ocena zatem, czy w kontekście wyżej opisanego przedmiotu zamówienia przyjmujący umowy wykonał, przesądzała kierunek rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Za zgłoszone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania ocenić należało stanowisko pełnomocnika powódki zaprezentowane na rozprawie apelacyjnej, jakoby rola powódki w zakresie praw do licencji, ograniczało się wyłącznie do faktycznego pośrednictwa, polegającego na skojarzeniu licencjodawcy z licencjobiorcą. Nie wytrzymują one bowiem krytyki w kontekście jej wcześniejszego stanowiska procesowego, treści zamówienia i oferty oraz zasad doświadczenia życiowego. Powódka nie oferowała bowiem, a co istotniejsze nie realizowała, czynności polegających wyłącznie na umożliwieniu odbiorcy finalnemu kontaktu z właścicielem licencji. Co więcej, to ona przecież samodzielnie oprogramowanie objęte licencją uzyskała i wgrała na przekazanego przez pozwaną laptopa, co nie byłoby możliwe, gdyby nie posiadała do niego żadnych praw.

Tytułem przypomnienia należy w tym miejscu wskazać, że przesłanka niewykonania zobowiązania zwalnająca zamawiającego od obowiązku zapłaty wynagrodzenia wykonawcy oznacza, w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego (patrz wyrok SN z dnia 30 października 2002 roku, sygn.. akt V CKN 1287/00, LEX nr 577500) oraz sądów apelacyjnych (patrz wyrok s. apel. w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 roku, sygn. akt V ACa 88/09, LEX nr 523881), takie zachowanie dłużnika, które całkowicie odbiega od treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Poddając prawnej ocenie kształt, w jakim zamówienie przekazano pozwanej, a w oparciu o który powódka wystawiła faktury VAT domagając się zapłaty, nie sposób przyjąć, aby zobowiązanie to zostało wykonane w jakiegokolwiek części. To kategoryczne stwierdzenie znajduje swe uzasadnienie w pozostającej poza sporem okoliczności przekazania programu wraz z licencją terminową, która wygasła, oraz bez konfiguracji środowiska planistycznego dla potrzeb Urzędu Miasta R., co tak wykonane zlecenie dyskwalifikowało w kontekście potrzeb Gminy oraz brzmienia ustalonego zamówienia. Poza sporem jest też i to, że powódka nie przeprowadziła szkoleń, a producent oprogramowania nie udzielił technicznego wsparcia. Pomijając kwestię wstrzymania się od wykonania zlecenia do czasu zaoferowania świadczenia wzajemnego przez stronę przeciwną, które będzie przedmiotem rozważań w dalszej części uzasadnienia, na użytek zagadnienia dotyczącego wykonania zobowiązania należy stwierdzić, że dla oceny czy zobowiązanie nie zostało wykonane, bądź co prawda zostało wykonane ale nienależyte ma znaczenie nie tylko pożądane zachowanie obu stron literalnie wyartykułowane w umowie, ale i pożądany oraz zgodny cel umowy wpisujący się w zapotrzebowanie strony zamawiającej. Z punktu widzenia obu kryteriów niespornie konfiguracja środowiska planistycznego nie została wykonana, albowiem powódka choć twierdziła (przeciwnie do oceny Sądu Okręgowego), że konfiguracja wchodziła w zakres jej zobowiązania, to rozumiała ją (wedle twierdzeń J. B.) jako „wgranie do laptopa oprogramowania (...) oraz dodatku (...), co pozostawało w oczywistej sprzeczności z brzmieniem zamówienia i oferty, w których konfiguracja polegała na skonfigurowaniu oprogramowania i dodatku między innymi poprzez import map cyfrowych i aktualnego projektu radiowego dla sieci (...)R.. Zatem powódka nie tylko nie twierdziła, że importowała mapy i projekt radiowe, ale stosowanie do swych twierdzeń nie naprowadziła na tę okoliczność żadnego dowodu. Nie wykazała zatem, w kontekście spoczywającego na niej obowiązku, że tę fundamentalną i kluczową dla przedsięwzięcia zamawiającego sferę obowiązków wykonała, bowiem dowodem takiego wykonania nie jest protokół przekazania laptopa wraz oprogramowaniem licencyjnym z 26 lipca 2010 r. Podkreślić w tym miejscu należy, której to okoliczności Sąd Okręgowy nie nadał należytego znaczenia, że przedmiotowa umowa była drugą zawartą przez strony w ramach przedmiotowego kontraktu. Jak zeznał J. B., pierwsza umowa dotyczyła planowania sieci radiowej, w tym wykonania cyfrowych map miasta R.. W okolicznościach sprawy nie było kwestionowane przez powódkę to, że pomimo wystawienia dwóch faktur i zażądania wynagrodzenia za te prace, nie zostało ono uiszczone przez pozwaną. Co więcej, pomimo że opiewało ono na pokaźną kwotę (łącznie ponad 46 000 złotych), powódka zaniechała jego dochodzenia, choćby w ramach niniejszego postępowania. Jeśli zatem dodatkowo zważyć, że powódka nie zakwestionowała również i tego, że ostatecznie prace te wykonał inny podmiot (...), to w świetle zasad doświadczenia życiowego w pełni uprawniony jest wniosek, że powódka nie dysponowała obiektywną możliwością wykonania obowiązku konfiguracji środowiska planistycznego, a to wobec braku danych wyjściowych niezbędnych do realizacji tej czynności. Wniosek ten wspiera stanowisko samej powódki, wyrażone w piśmie z dnia 31 sierpnia 2010 r., w którym stwierdziła, że w dacie sporządzenia tego pisma dostarczyła jedynie „znaczną część kompletnego planowania radiowego” (k. 71). Nie zaoferowała ona natomiast jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, że po tej dacie

wykonała swoje zobowiązanie umowne, bądź też że doznała przeszkód w jego wykonaniu z przyczyn obciążających zamawiającego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zbieżnym ze stanowiskiem pozwanej, powódka - wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 232 k.p.c. - nie przedstawiła żadnego dowodu wykonania zobowiązania w części, dotyczącej przekazania zamawiającemu praw do licencji przewidzianego w umowie oprogramowania. Wydruk, przetłumaczony na język polski, projektu umowy licencyjnej, nie podpisany przez żadną ze stron, w tym także przez licencjonodawcę, nie nosi cech umowy licencji. Mógłby być uznany co najwyżej – przy życzliwej dla pozwanej interpretacji tego dokumentu - za ekspektatywę Gminy M. R. do nabycia w przyszłości określonych w tymn dokumencie praw. Poza samą umową konieczne było przekazanie klucza licencyjnego, a powódka nawet nie twierdziła, by klucz ten został pozwanej przekazany. Za takowy nie może być zaś uznany klucz na czasowe wykorzystanie programu, który po upływie określonego czasu wygaś. Pozwana nie zawarła bowiem umowy obejmującej licencję czasową. Jej intencją było bezterminowe korzystanie z programu i jego nakładki.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zobowiązanie jakiego podjęła się powódka nie zostało w ogóle wykonane. Czynności, jakie przedsięwzięła nie wpisywały się w realizację uzgodnionego zamówienia i nie doprowadziły do wytworzenia takiego przedmiotu, który odpowiadałby jego formule ustalonej w umowie.

Wbrew powódce (k .109 – 110), brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby umowa stron, w części dotyczącej przeniesienia praw do licencji zawarta została pod warunkiem zawieszającym w postaci zapłaty całego wynagrodzenia przez pozwaną. Pojęcie warunku, w rozumieniu art. 89 k.c., nie może bowiem dotyczyć samego świadczenia strony. W zakresie umów wzajemnych, zagadnienie to może być rozważane wyłącznie na płaszczyźnie przesłanek z art. 488 i nast. k.c. Powodowi na tej podstawie niewątpliwie przysługiwały określone uprawnienia (vide: art. 490 k.c. i 491 k.c.), z których jednak nie skorzystał. Te konstrukcje prawne zasadzają się bowiem na fundamentalnym twierdzeniu, że strona zobowiązana do świadczenia później, zobowiązania swego nie wykonała, ale jest gotowa je spełnić, o ile druga strona zaoferuje jej świadczenie wzajemne. W kontekście tak zarysowanych normatywnych przesłanek strona powodowa nie dostrzega zaś, że jej stanowisko w procesie jest całkowicie odmienne, bowiem konsekwentnie twierdzi i wywodzi ona, że swoje zobowiązanie już wykonała, a jedynie strona przeciwna nie dopełniła obowiązku zapłaty. Nie sposób zatem przyjąć, aby z faktu istnienia umownego obowiązku pozwanej do wcześniejszego spełnienia świadczenia wzajemnego, wynikały dla powódki jakiegokolwiek pozytywne skutki prawne.

Reasumując, apelacja skierowana przeciwko rozstrzygnięciu ad meriti, okazała się uzasadniona. Stąd też w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie podlegało kierunkowej zmianie, o czym orzeczono w punkcie I sentencji orzeczenia.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było zasądzenia na rzecz powódki kosztów postępowania za pierwszą instancję zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty te sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości stawki minimalnej, ustalonego w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1348) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyły się:

- 12831 złotych – wpis od apelacji,

- 5400 złotych – wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSA M. Sawicka